

Olek Grotowski, Nowe wyposa

Wojsko zbiera się na błoni,
Król się zjawił na przegładzie,
Każdy rycerz jest na koniu,
Tylko Dreptak - na wielbłądzie!
Sygnał trąb w powietrzu dzwoni
I komenda pada ostra:
- Bacznosc wiara! Wszyscy z koni!
Wszyscy hyc! - a Dreptak zostal...
Król ze złości pogryzł berło,
I na niego wrzasnal z góry
- Dreptak, ozez ty ofermo,
Zlazez z tej karykatury!
Dreptak zlazi, wojsko czeka,
Czeka król w swym majestacie,
A tymczasem juz z daleka
Galopuje nieprzyjaciel.
Król wyglosil do wojakow
Krotka mowe: - Drodzy moj!
Naprzod! Na kon, bij Krzyzakow!
Wszyscy wsiedli - Dreptak stoi!
Stoi Dreptak, a tymczasem
Obie armie cwalem bieza,
Poczem z traskiem i halasem
Jak ci sie ze soba zderza!
Jak nie zbija sie do kupy -
Trzask i wrzask zamarly w dali,
Patrzy Dreptak - same trupy,
Tylko on i król zostali...
A po chwili, z gestwy krzakow,
Z miną smetną i ponurą
Wylazl Wielki Mistrz Krzyzakow
Mruczac: - Dobra, wyście gora...
Tu sie przyjrzal wielbladowi
Co opodal skubal trawke
I zawolal: - Co pan powi?
Jakaś nowa Wunderwaffke?
Król nie wahal sie ni chwili
Tylko rzekl z zadowoleniem:
- Wlasnie zesmy wprowadzili
Model ow na uzbrojenie!
W tej historii dwa moraly
sie unosza na powierzchni:
Pierwszy - ze calokształt chwalę
Przechwytuje zwykle zwierzchnik.
Moral drugi, rownie tegi,
I nieglupia w nim recepta:
- Gdy scieraja sie potęgi,
Lepiej spoznic sie, jak Dreptak!